

Nr 3 (271) marzec 2022

MIESIĘCZNIK PARAFII WNEBOWZIĘCIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

Rok XXIV



pielgrzym

MODLITWA
POST
JAŁMUŻNA



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

■ **13 marca** – II Niedziela Wielkiego Postu, pierwsza niedziela rekolekcyjna. Plan rekolekcji na stronie 3.

■ **13 marca** – 9 rocznica wyboru papieża Franciszka.

■ **19 marca** – Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP. Msze św. w piątek 18 marca o godz. 18⁰⁰, w sobotę o godz. 8⁰⁰ i 12⁰⁰.

■ **25 marca** – Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, Dzień Świętości Życia. Msze św. o godz. 7⁰⁰, 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰.

Prasa dostępna w naszym kościele (po Mszach na stoliku przy zakrystii lub w zakrystii).



Miłujcie się! TYGODNIK PARAFIALNY

KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA



(32) 253-05-00 całą dobę
Porady: prawnika, lekarza,
psychologa, kapłana

TELEFON ZAUFANIA DLA SENIORÓW

796 970 686

poniedziałek – piątek 16⁰⁰ – 19⁰⁰

Bezpłatne porady prawnika

I i III środa miesiąca
od godz. 9 do 10 w salce
Najbliższe: 16 marca
6 i 20 kwietnia



ZMARLI

Adam Klęka, l. 83, ul. Sikorskiego

Andrzej Przynicznyński, l. 75,

ul. Krasińskiego

Barbara Ney, l. 96, ul. Graniczna

Stanisław Stefański, l. 68, ul. Graniczna

Augustyn Kotas, l. 80, ul. Skowrońskiego

Barbara Władysław, l. 77, ul. Sikorskiego

Krystyna Lindner, l. 83, ul. Sowińskiego

Krystyna Rutkowska, l. 79, ul. Graniczna

Andrzej Kurek, l. 74, ul. Sikorskiego

Sylvia Oleś, l. 78, ul. Dudy-Gracza

Zbigniew Chłopecki, l. 78, ul. Sikorskiego

Jadwiga Kowalik, l. 82, ul. Sikorskiego

Krystyna Cicha, l. 84, ul. Sowińskiego

Okladka: fot. Beata Urban

DUSZPASTERSTWO

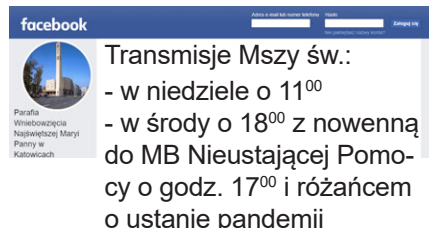
MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ **NIEDZIELA:**

o godz. 8, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 16⁰⁰ i 19⁰⁰

■ **PONIEDZ. - PIĄTEK: 7⁰⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰**

■ **SOBOTA: 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰**



Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) – w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12³⁰.

- w piątki o godz. 8⁰⁰ dla seniorów,

- Msza św. z udziałem dzieci i w ich

intencji w I piątki m-ca o 16³⁰,

- w ostatnią środę miesiąca – Msza św. wotywna o św. Józefie w intencji małżeństw.

NABOŻEŃSTWA:

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ **Codziennie od 17⁰⁰ do Mszy wieczornej można uczestniczyć w adoracji Najśw. Sakramentu i przystąpić do spowiedzi św.** W tym czasie również:

■ w środy różaniec i nowenna do MB Nieustającej Pomocy;

■ litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa w I piątek miesiąca (również po Mszy św. o godz. 8⁰⁰);

■ koronka do Miłosierdzia Bożego w III piątek m-ca (również po Mszy św. o godz. 8⁰⁰).

KANCELARIA PARAFIALNA:

- poniedziałek – 8³⁰ - 11⁰⁰,

- wtorek – 15⁰⁰ - 17⁰⁰,

- środa – 8³⁰ - 11⁰⁰,

- czwartek – 15⁰⁰ - 17⁰⁰,

- piątek – 8³⁰ - 11⁰⁰.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach

40-018 Katowice, ul. Graniczna 26

tel. (32) 255 48 72

Konto: BSK S. A. VII O/Katowice

nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

www.graniczna.katowice.pl

poczta@graniczna.katowice.pl

TERMINARZ SPOTKAŃ

ŻYWY RÓŻANIEC

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00,
po niej 1 cz. Różańca św.

.....
DZIECI MARYI

w soboty o godz. 10.30

.....
MINISTRANCI

w soboty o godz. 9.00

.....
RUCH CZYSTYCH SERC

w piątki o godz. 19.00

.....
KRAJ BIBLIJNY

po ogłoszeniu

.....
PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS
według potrzeb, po ogłoszeniu

.....
LEGION MARYI

w środy o godz. 16.30

.....
ODNOWA W DUCHU ŚW.

w środy o 19.00 (w DA pod wieżą)

.....
KOŚCIÓŁ DOMOWY

raz w miesiącu po ustaleniu w kręgu

.....
GRUPA LEKTORÓW

III czwartek miesiąca o 18.45

.....
APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI
spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu

.....
GRUPA ŚW. MARTY

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00

.....
APOSTOLAT MODLITWY SENIORA
w każdy piątek Msza św. o godz. 8.00,
po niej spotkanie

.....
APOSTOLAT MB PIELGRZYMUJĄCEJ
w Ruchu Szentszackim

w III środę miesiąca różaniec o 17.00,

Msza św. o 18.00 i spotkanie

.....
CHÓR MAGNIFICAT

próby w poniedziałki i środy o 19⁰⁰

.....
ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI

Koło Katowice-Śródmieście

III czwartek mies., o 18.00 od listopada

Spotkania w salkach na I piętrze domu katechet.



MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban

Współpraca: Helena Hrapkiewicz, Maria Krawczyk, Katarzyna Sosnecka

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: pielgrzymwnmp@interia.pl

Druk: ART-TECH Katowice



Słowo Proboszcza

Drodzy Czytelnicy Pielgrzyma!

Przeżywamy czas Wielkiego Postu, a jednocześnie nasze serca są niespokojne, bo jesteśmy świadkami dramatu wojny, jaka dotknęła naszych wschodnich sąsiadów. W tym trudnym czasie chcemy być razem z tymi, którzy są nam bliscy. Sięgamy również po „Pielgrzyma”, który jak wierny przyjaciel towarzyszy nam na różnych drogach życia, także tych niespokojnych. Tak bym pragnął, aby lektura parafialnego miesięcznika dała naszym Czytelnikom poczucie więzi i doświadczenie siły wspólnoty oraz by umocniła w sercach tak potrzebną dziś nadzieję. Naród wybrany pielgrzymując do Ziemi Obiecanej przeżywał różne chwile, doświadczał również wojen i nieszczęść. W tym wszystkim zawsze towarzyszyła mu Boża obecność, a wędrówka wtedy stawała się błogosławiona, gdy lud posłuszny był Słowu Boga. My również podążamy do wiecznej ojczyzny i właśnie teraz, w tym wielkopostnym okresie chcemy sobie zadać pytanie: czy zawsze idziemy właściwą drogą, czy czasem nie błądzimy? Ośmielam się stwierdzić, że w obliczu tego, co się dzieje pewne pytania powinny sobie postawić nie tylko dzieci Kościoła, ale również wielu i mali tego świata. Dokąd zmierzamy i czy droga, którą idziemy jest najlepsza? Dla wierzących tylko Jezus jest Drogą, Prawdą i Życiem, a kto idzie za Nim, nie błądzi w ciemnościach. Chcemy więc mocno przylgnąć do Zbawiciela, razem z Nim podejmując modlitwę, post i walkę ze złym duchem. W tym szczególnym czasie łaski szukajmy światła prawdy w Słowie Bożym, a w sakramentach pokuty i Eucharystii napelniamy się Jego świętą obecnością. Kościół zaprasza nas teraz do spojrzenia na krzyż Chrystusa i do przeżywania rekolekcji, aby w świetle Męki Pańskiej odnaleźć sens także tych bolesnych doświadczeń naszego życia.

Bardzo wszystkich zapraszam do wejścia w głęboką modlitwę i bliskość z Bogiem. Prawdziwa wiara daje siłę do przetrwania oraz do zwyciężania zła dobrem. Wytrwała modlitwa wstawiennicza jednoczy nas z Bogiem i staje się darem dla

innych przez wypraszenie im potrzebnych łask. Budujące jest to, że oprócz modlitwy wielu z nas daje cierpiącym ludziom tak wiele. Wciąż rodzą się nowe gesty solidarności i wsparcia dla Ukrainy. Wygląda na to, że musimy się przygotować na pomoc bardziej długofalową, niemniej ufam, że też będziemy zdolni ją okazać.

W trosce o nasze życie wewnętrzne serdecznie zapraszam do wejścia w czas wielkopostnych rekolekcji. Podobnie jak w latach ubiegłych w 4 kolejne niedziele wysłuchamy różnych kapłanów, czerpiąc z ich duchowego doświadczenia i bogactwa Słowa Bożego podczas Mszy świętych oraz kazań pasyjnych.

Cieszę się, że niebawem w naszej świątyni pojawią się długo oczekiwane nowe ławki. Nasze pierwotne plany i zamierzenia zostały siłą rzeczy zawieszone na czas pandemii, ale pod koniec ubiegłego roku udało się nam w korzystnych cenach zgromadzić cały materiał i zawrzeć umowę, a teraz projekt ławek jest realizowany. Przy tej okazji już dzisiaj serdecznie dziękuję wszystkim naszym dobrodziejom i ofiarodawcom za każdy wyraz troski o Dom Boży. Całą wspólnotę życzę owocnego i błogosławionego czasu Wielkiego Postu.

Szczęść Boże!

ks. Zbigniew Kocoń

Zachęcamy do udziału w nabożeństwach pokutnych w Wielkim Poście:



Piątki - droga krzyżowa

po Mszy św. o godz. 8.00 i o 17.15

Niedziele godz. 17.00

Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym

i zapraszamy na rekolekcje wielkopostne

w II, III, IV i V niedzielę Wielkiego Postu

z kazaniem rekolekcyjnym podczas każdej Mszy św. i kazaniem pasyjnym podczas Gorzkich żali

II niedziela – 13 marca:

- ks. Janusz Wilk – dr hab. teologii, biblista, autor wielu monografii i artykułów naukowych. Redaktor naukowy serii „Biblia Impulsy”.

III niedziela – 20 marca:

- ks. Piotr Machoń – kapłan z 40-letnim stażem duszpasterskim, ostatnio proboszcz parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorym, od sierpnia 2021 r. na emeryturze.

IV niedziela – 27 marca:

- ks. Jacek Kempa – dr hab. teologii, dziekan Wydziału Teologicznego UŚ, autor monografii i artykułów naukowych oraz redaktor wielu prac zbiorowych.

V niedziela – 3 kwietnia:

- o. Tomasz Golonka – dominikanin, duszpasterz akademicki, od 2015 r. przeor Klasztoru Przemienienia Pańskiego w Katowicach i proboszcz tamtejszej parafii.



Księdzu Pawłowi

składamy najlepsze życzenia

z okazji obchodzonych po raz pierwszy

w naszej parafii urodzin,

które przypadają 28 marca.

Życzymy błogosławieństwa Bożego, zdrowia,

radości i owoców kapłańskiej posługi,

światła Ducha Świętego

i nieustannej opieki naszej Wniebowziętej Patronki

Redakcja Pielgrzyma



Wielki Post – czas, by zawałczyć o relacje z Jezusem

Wielki Post, który rozpoczęliśmy kilkanaście dni temu ma być dla nas okazją do umocnienia w wierze. Poprzez propozycje, jakie daje nam Kościół: Gorzkie żale, Drogę krzyżową, rekolekcje – mamy możliwość „zawałczenia” o swoje życie duchowe, o relacje z Panem Jezusem. W tym czasie mogą nas nawiedzać różne pokusy, nawet Jezus Chrystus nie był od nich wolny.

Co może nam pomóc? W minioną niedzielę w Ewangelii usłyszeliśmy, że Jezus, będąc kuszoną przez Szatana odpowiada mu cytatami z Pisma Świętego. Jest to wskazówka także dla nas, że warto wziąć do ręki Pismo Święte i przez ten czas 40 dni umacniać się Słowem Bożym. Dalej, Jezus przystępując do 40-dniowego postu – był pełen mocy Ducha Świętego. Jak ten stan osiągnąć? Poprzez trwanie w łasce uświęcającej, poprzez częstą Eucharystię, adorację i prośbę skierowaną do Ducha Świętego o umocnienie, o światło.

Trzy filary: modlitwa, jałmużna, post – kojarzą nam się z Wielkim Postem i dobrze, ale potrzeba konkretów. Modlitwa – kiedy? Ustalmy np. jeden dzień dodatkowej adoracji, czy Eucharystii w tygodniu. Konkretny, żeby nie można się było łatwo wymigać albo 10 różańca w konkretnej intencji przez te 40 dni. Jałmużna – w jakiej formie? Ile? Na co? Czy zbieram na konkretny cel do skarbonki i po Wielkim Poście dzielę się z bardziej potrzebującymi, czy odkładam co tydzień? Konkretnie. Postanowienie i działanie. Post – w jakiej intencji poszczę? Co będzie dla mnie prawdziwym postem? Może dla kogoś słodczyce, dla kogoś innego nie logowanie się do fb, dla kogoś powstrzymanie języka od obgadywania innych. Jakiś prawdziwy trud. Po to, żeby się to nie rozmasało, żeby nie umknęło, żeby ten czas, to naprawdę był Wielki Post.

W naszym życiu nie zawsze wszystko układa się tak, jakbyśmy tego oczekiwali. Nasze plany i marzenia nieraz rozplywają się szybko, a codzienność rzuca coraz to nowe wyzwania. W bliskich relacjach międzyludzkich: małżeństwie, przyjaźni – tworzący je ludzie rozbijają się o inne oczekiwania partnera, przyjaciela, o zły humor, o trudniejszy okres w życiu, o smu-

tek, o chorobę. Jednak, kiedy przejdą to razem – często patrząc wstecz – oceniają, że to właśnie scementowało ich relacje. To, co było trudne, co może zaskoczyło, co wymagało przedstawienia priorytetów, porzucenia swojego ego, co wiązało się z jakimś bólem, cierpieniem – po przejściu tego razem – umocniło ich relacje.

Bardzo podobnie jest w życiu duchowym. Ten, kto wszedł na drogę życia duchowego, kto ma żywą relację z Panem Bogiem, nie może się w życiu duchowym nudzić. Są chwile bliskości, radości z modlitwy, z bycia w Kościele, we wspólnocie, ale są też chwile oschłości, ciemności, nocy. Są w tym życiu duchowym chwile pokus. Św. Augustyn pisał: *„Nasze życie nie może trwać bez pokusy, ponieważ postęp duchowy dokonuje się przez pokusy. Ten, kto nie jest kuszony, nie może siebie poznać. Nikt też nie potrafi osiągnąć wieńca chwały bez uprzedniego zwycięstwa. Zwycięstwo zaś odnosi się poprzez walkę, a walczyć można tylko wówczas, gdy się stanie w obliczu pokusy i nieprzyjaciela”* (Komentarz do Ps 61, 2-3).

Napisałem we wstępie, że w Wielkim Poście mogą pojawić się w naszym życiu różne pokusy. Skoro Jezus był kuszony, to i my będziemy, ale jak czytamy: *„Postęp duchowy dokonuje się poprzez pokusy”*. Nie moglibyśmy wzrastać bez radzenia sobie z pokusami. I dalej: nie moglibyśmy poznać siebie, gdybyśmy nie byli na nie wystawieni. Dopiero w chwilach próby możemy zobaczyć, na ile opowiadamy się po stronie Chrystusa, a na ile ulegamy żądom tego świata. Tak jak w życiu, w chwilach próby widzimy, kto zostaje z bliskich przy nas, a kto się wykrusza. Zwycięstwo (wieniec chwały, świętość) można osiągnąć tylko poprzez codzienne, mozolne przeciwstawianie się pokusom, czyli poprzez walkę, stąd określenie nas, ludzi na ziemi, jako Kościoła Walczącego.

Życie jest nieustanną walką nie tylko o byt codzienny, ale też w życiu duchowym. Nie bójmy się pokus, trwając z Jezusem możemy je wszystkie przezwyciężyć, a Wielki Post stanie się dla nas okazją do wzrastania w życiu duchowym i lepszym poznaniu siebie, czego Wam i sobie życzę.

ks. Tomek



W związku z apelem biskupów również nasza parafia hojnie odpowiedziała na potrzeby rujnowanej wojną Ukrainy. W niedzielę 27 lutego i w środę popielcową zebraliśmy wyjątkowo dużą kwotę 27 tys. 200 zł, która za pośrednictwem Caritas Polska zostanie przeznaczona na pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy.

Równie wielkim sercem parafianie odpowiedzieli na prośbę Zakonu Maltańskiego i jego Fundacji, które przy współpracy ze Strażą Graniczną oraz Caritas organizują konkretną zbiórkę rzeczową dla ukraińskich uchodźców. Do wtorku 1 marca można było składać wskazane przez organizatorów rzeczy i środki opatrunkowe. Na zdjęciu tylko niewielka część tego, co parafianie ofiarowali.

Wzruszająca i budująca jest ta chęć pomocy uchodźcom i wspierania tragicznie doświadczanych wojną mieszkańców Ukrainy. Wszystkim ofiarodawcom należą się serdeczne podziękowania.

Caritas Polska ogłosiła kolejną akcję pomocy: „Paczka dla Ukrainy” i nasza parafia do niej przystąpiła. Jesteśmy przekonani, że i tym razem parafianie okazali swoje wielkie serce (zamykamy numer przed rozpoczęciem tej zbiórki).

Z ŻYCIA PARAFII W CZASIE PANDEMII

Po świątecznym przełomie roku, kolędowym i koncertowym styczniu, kuligu 6 lutego, życie parafialne wróciło na „zwykłe tory”, podobnie jak wystrój świątyni, troszeczkę wyhamowało, ale nie zatrzymało się.

■ **13 lutego** – uczestnicy Mszy św. o godz. 16 i popołudniowych nieszporów mieli okazję wysłuchać śpiewu gregoriańskiego w wykonaniu 4-osobowego zespołu-scholi, ale przede wszystkim wspólnie przeżywać tę szczególną formę modlitwy, jaką jest chorał gregoriański. Może brakowało nam trochę drukowanych polskich tłumaczeń tekstów, byśmy mogli podążać za słowem, ale nastrój powstały w świątyni przywodzący na myśl dawne opactwa z pewnością skłaniał do kontemplacji i adoracji Najświętszego Sakramentu.

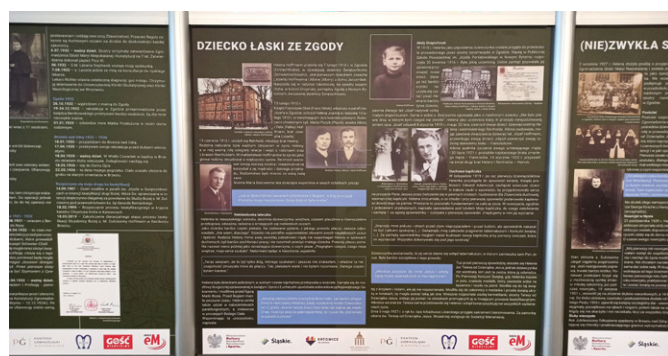


■ **14 lutego** – rozpoczęły się szkolne ferie zimowe, ale dla wspólnoty ministranckiej była to świetna okazja, by aktywnie być razem i – jak czytamy na parafialnym facebooku – cieszyć się każdą chwilą we wspólnocie oraz dbać, by relacje były mocne i konkretne! Najlepszym dowodem są oczywiście zdjęcia i relacja na str. 8-9.

■ **20 lutego** – podobnie jak w Adwencie wspólnota ministrancka zaproponowała parafianom ćwiczenia duchowe w postaci zdrapki, tym razem oczywiście wielkopostnej.



■ **27 lutego** – wszyscy uczestnicy niedzielnych Mszy św. mogli obejrzeć przygotowaną przez siostry i obecną już od kilku dni w kościele posterową wystawę poświęconą Helenie Hoffmann, Słudze Bożej SM Dulcissimie. Wystawa ta udostępniana jest w różnych miejscach, kościołach i na około 2 tygodnie trafiła do nas. Przedstawia ona życiorys, liczne zachowane fotografie i wzruszające świadectwa osób, które doświadczyły wstawienictwa tej kandydatki na ołtarze. W tym dniu również kazanie głoszone przez ks. Proboszcza podczas wszystkich Mszy św. nawiązywało do osoby s. Dulcissimy.



■ **2 marca** – w środę popielcową wraz z całym Kościołem rozpoczęliśmy okres wielkopostnej pokuty. Msze św. z tradycyjnym posypaniem głów popiołem zgromadziły licznych wiernych. Eucharystii o godz. 18 przewodniczył i Słowo wygłosił ks. bp Grzegorz Olszowski.



opr. kalendarium WNiBU
Zdjęcia: Beata Urban oraz z paraf. facebooka

Moc w słabości się doskonali, czyli o tym, jak odnaleźć Boga w trudnościach



Współodpowiedzialni

Chciałabym się podzielić swoim prze-myśleniem związanym z ważnym dla mnie tekstem – opisem Ostatniej Wie-czerzy. Przypomnijmy sobie fragment z Ewangelii św. Jana (J 13, 21-30)

(...) Jezus doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: *«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi»*. Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. Jeden z uczniów Jego – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: *«Kto to jest? O kim mówi?»* Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: *«Panie, kto to jest?»* Jezus odparł: *«To ten, dla którego umaczam kawałek [chleba], i podam mu»*. Umoczywszy więc kawałek [chleba], wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka [chleba] wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: *«Co chcesz czynić, czyń prędejl!»*. Nikt jednak z bie-siadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus po-wiedział do niego: *«Zakup, czego nam potrzeba na święto», albo żeby dał coś ubogim. A on po spożyciu kawałka [chleba] zaraz wyszedł. A była noc.*

Dlaczego ten tekst tak bardzo przykuwa moją uwagę? Otóż zwykle skupiamy się na czynie Judasza, na jego zdradzie, podkreślając wolność jego wyboru i związany z tym dramat, również naszych wyborów.

Dla mnie jednak, szczególnie ostatnio, inny aspekt tego wydarzenia jest szczególnie istotny. Zauważyliśmy, że Pan Jezus

mówi „Jeden z was mnie zdradzi”. Nie mówi: Judasz, tylko: jeden z was. Mówi wszystkim swoim uczniom zgromadzonym w Wieczerniku, że jeden z nich ma go zdradzić, że coś złego się dzieje, a ich interesuje tylko to, kto to jest. I nic więcej... Zajmują się sobą, nic więcej nie czynią, poprzestają na sensacji: który? I to jest bolesne, że tylko w ten sposób zareagowali, że tylko tak spojrzeli na kogoś, kto był razem z nimi, był przecież ich bratem!

Niestety w życiu też tak bywa, że w Kościele, kiedy ktoś zdradził, ktoś odszedł, ktoś zgrzeszył, dzieje się jakieś zło, to nas interesuje tylko: kto i co takiego zrobił. I my często ograniczamy się do sensacji. To smutne, bo przecież w Kościele jesteśmy wspólnotą, którą św. Paweł w Liście do Galatów zachęca: *Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe.* (Ga 6,2)

W tym miejscu docieramy do kluczowego dla mnie pojęcia – odpowiedzialności, współodpowiedzialności, troski o innych. Kiedy dzieje się coś niedobrego, to powinniśmy to zauważać, próbować coś zrobić, jeżeli możemy w sytuacji, gdy ktoś zdradza, zaczyna odchodzić czy grzeszy, a nie być obojętnymi, jedynie wskazywać palcem i poprzestawać tylko na samej sensacji.

Kościół jest wspólnotą, jest organizmem i zarówno dobro na innych oddziałuje, jak i zło wszystkich dotyka. Tak więc zło, zdrada, grzech nie są sprawą prywatną i to, co się stało z Judaszem nie powinno być obojętne całej wspólnoty, tak wówczas, jak i dzisiaj, bo ta wieczernikowa scena i współczesnie się dzieje, dotyczy nas wszystkich.

Nie wystarczy tylko sensacyjnie szukać, kto zło popełnił, jak zgrzeszył, ale trzeba nam zatroszczyć się o brata, siostrę. Nie tylko Wielki Post jest okazją do modlitwy za grzeszników, modlitwy wynagradzania w Kościele, próby upominania i zachęcania do dobrego.

Zadajmy sobie pytanie, jak my reagujemy, gdy dostrzegamy lub dowiadujemy się, że ktoś „wychodzi w noc”?

Katarzyna Sosnecka

25 marca – Uroczystość Zwiastowania Pańskiego



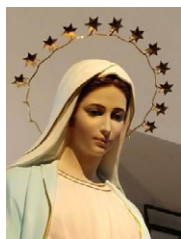
Andrea della Robbia: Zwiastowanie, Muzeum Bodego w Berlinie

Anioł rzekł do Maryi: *«Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.»* (...) Na to Maryja rzekła do anioła: *«Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?»* Anioł Jej odpowiedział: *«Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. (...) Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.»* Na to rzekła Maryja: *«Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!»* (Łk 1, 30-38).

Znamy te słowa – należą do naszej codziennej modlitwy, powtarzamy ten dialog Archaniola z Maryją i czekamy na narodzenie Jej Syna – naszego Zbawiciela. To była zapowiedź radosna, ale też pełna obaw...

Każdy z nas ma swoje zwiastowanie i tak jak do Maryi i do nas Bóg posyła anioła z tą niezwykłą wiadomością, którą jest prawda, że Bóg ma wobec nas wspaniały plan swej miłości. Podobnie jak Maryja, często nie bardzo rozumiemy to zwiastowanie. Jakże się to stanie, to niemożliwe... Również w wielu naszych sytuacjach – pytamy: dlaczego ja? Pytamy Boga i samych siebie. Maryja, mimo że też nie wszystko rozumiała, odpowiedziała: „niech mi się stanie według twego słowa”. Rozważając tę tajemnicę prośmy Boga, abyśmy tak jak Ona zawsze z ufnością odpowiadali „tak” na Jego propozycje.

WN



WAŻNY KOMUNIKAT!

PIELGRZYMKA DO MATKI BOŻEJ W MEDJUGORIE Z ODPOCZYNKIEM W CZARNOGÓRZE



Od 20 lipca do 1 sierpnia br. z Biurem Podróży Santo Camino organizujemy parafialną pielgrzymkę do Medjugorie z kilkudniowym wypoczynkiem nad Adriatykiem.

Zapraszamy wszystkich chętnych na wspólne pielgrzymowanie, zwiedzanie, modlitwę i odpoczynek. **Lista jest otwarta** - dla młodych, starszych, małżeństw, rodzin - każdego, kto ma w sercu potrzebę duchowego spotkania z Matką Bożą Królową Pokoju w Medjugorie i bycia we wspólnocie.

Zapisy u ks. Tomasza Mandrysa - tel. 507 627 877

PTUJSKA GÓRA – MARIJA BISTRICA – WODOSPADY KRK – MEDJUGORIE – WODOSPADY KRAVICA – TIHALINA – SZEROKI BRZEG – DUBROWNIK – KOTOR – BAR – BUDVA

DZIEŃ 1 - 20.07.2022 (środa)

Wyjazd we wczesnych godzinach porannych i przejazd przez Czechy, Austrię, Słowenię do Chorwacji. Po drodze w Słowenii sanktuarium maryjne **Ptujska Góra**. Nocleg blisko Zagrzebia.



DZIEŃ 2 - 21.07.2022 (czwartek)

Marija Bistrica - najważniejsze sanktuarium maryjne w Chorwacji; **Park Narodowy KRK** i największy wodospad Skradinski Buk. Przyjazd do Medjugorie.



DZIEŃ 3 - 22.07.2022 (piątek)

Medjugorie: góra objawień Podbrdo, wizyta we wspólnocie Cenacolo, kościół św. Jakuba. Wieczorne uroczystości w kościele św. Jakuba.

DZIEŃ 4 - 23.07.2022 (sobota)

Medjugorie: wyjście na Górę Krizevac; **Wodospad Kravica**. Wieczorne uroczystości w kościele św. Jakuba.

DZIEŃ 5 - 24.07.2022 (niedziela)

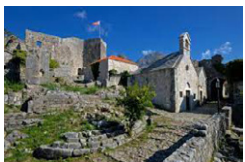
Szeroki Brzeg – największy klasztor franciszkański, gdzie w 1945 r. zabito 66 franciszkanów, obecnie miejsce wielu nawróceń. **Tihalina** – modlitwa przy słynnej figurze Matki Bożej. Wieczorne uroczystości w kościele św. Jakuba.



DZIEŃ 6 - 25.07.2022 (poniedziałek)

Dubrownik (Chorwacja) - zwiedzanie starego miasta: Stary Port, katedra, kościół św. Błażeja.

Przejazd na wypoczynek do Czarnogóry nad Adriatyk.



DZIEŃ 7 - 26.07.2022 (wtorek)

Stary Bar - jedno z najlepiej zachowanych miast warownych z VI w. Odpoczynek nad Adriatykiem.



DZIEŃ 8 - 27.07.2022 (środa)

Odpoczynek nad Adriatykiem.

DZIEŃ 9 - 28.07.2022 (czwartek)

Kotor - miasto nad Zatoką Kotorską

(porównywaną z norweskimi fiordami), zwiedzanie starego miasta: Brama Morska, wieża zegarowa, Trg Oktobarske. **Budva** - stare miasto, mury obronne z XV w., katedra św. Jana, kościół św. Marii in Puta.

DZIEŃ 10 - 29.07.2022 (piątek)

Całodzienny odpoczynek nad Adriatykiem.

DZIEŃ 11 - 30.07.2022 (sobota)

Powrót do **Medjugorie**. Możliwość uczestnictwa w adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Jakuba.

DZIEŃ 12 - 31.07.2022 (niedziela)

Wyjazd do Polski.

DZIEŃ 13 - 01.08.2022 (poniedziałek)

Powrót w godzinach porannych. Zakończenie pielgrzymki.

Cena: 350 euro plus 900 zł przy grupie min. 45-osobowej.

ŚWIADCZENIA W CENIE:

- przejazd autokarem turystycznym wysokiej klasy z WC, DVD, barkiem i klimatyzacją.
- 6 noclegów w hotelach i pensjonacie w Medjugorie (pokoje 2-, 3-osobowe)
- 5 noclegów nad morzem
- 11 śniadań i 11 obiadokolacji,
- opieka pilota wycieczek zagranicznych
- ubezpieczenie NNW i KL

CENA NIE ZAWIERA:

- biletów wstępu do zwiedzanych obiektów, parkingów, autostrad, opłaty w sanktuariach, opłaty za przewodników lokalnych, opłat klimatycznych - płatne dodatkowo 90 euro
- dodatkowych ubezpieczeń (kosztów leczenia chorób przewlekłych)
- napojów do obiadokolacji (za wyjątkiem pensjonatu w Medjugorie)

WYMAGANY DOKUMENT - dowód osobisty lub paszport – ważne min. 6 miesięcy od daty powrotu.

PROGRAM JEST RAMOWY I MOŻE ULEC ZMIANIE

Ministranckie ferie, czyli zima w mieście

„Nie masz nic tak złego, żeby się na dobre nie przydało” – ten cytat z „Zemsty” Aleksandra Fredry idealnie opisuje tegoroczne ferie zimowe. Bo chociaż pogoda wcale nie przypominała zimowej, to może i lepiej, gdyż można to odczytać jako znak szybko nadchodzącej wiosny, a za nią oczekiwanego przez nas lata. Ale ministranci to dziarskie chłopcy i z pomocą finansową parafian udało się nam zorganizować miejskie ferie zimowe. A teraz o tym, jak ministranci aktywnie spędzili ferie oraz o tym, jak pomogli im w tym wierni. 😊

Jako że zima nie przyszła do nas, to my musieliśmy się pofatygować do niej. I w ten oto sposób pojechaliśmy z parafianami na zimowy kulig do Wisły jeszcze przed feriami. [Relację z kuligu zamieściliśmy w lutym numerze „P” – red.] Kulig w pięknej zimowej scenerii, bitwa na śnieżki, a na koniec kielbaski pieczone w ognisku – zmęczeni, ale szczęśliwi wróciliśmy gotowi na kolejne atrakcje.

W pierwszy czwartek ferii wybraliśmy się do *Laserhouse*. Wrażenia? Jak w grze komputerowej – tylko, że „w realu”. Następnego dnia pojechaliśmy do *Aquaparku* do Tych: zjeżdżalnie, jacuzzi i dużo wodnego szaleństwa. Kolejny wyjazd to *Jumpcity* – parku





trampolin. Tam salta, berek, wskakiwanie na miejsca niekoniecznie do tego przeznaczone... 😊 Myślę, że każdy z nas zużył tam cały zapas swojej energii.

Po tych szaleństwach, kolejny dzień postanowiliśmy spędzić trochę spokojniej – tylko w swoim towarzystwie. Zorganizowaliśmy więc wspólne spotkanie w parafii. Było mnóstwo gier i zabawy do późnych godzin wieczornych, zjadanie się pyszną pizzą. PlayStation, Nintendo... Jedni grali w Fife, drudzy tańczyli, jeszcze inni rozgrywali „mecz” na korytarzu. Bawiliśmy się tak dobrze, że ksiądz Tomek musiał nas uciszać, ponieważ słychać nas było ponoć w kościele. Dzika zabawa!

I ostatni nasz wypad na zakończenie ferii to wyjście na kręgle. Ksiądz Tomek nas pokonał, został niekwestionowanym zwycięzcą rozgrywek.. Oczywiście wszyscy rzucali najcięższymi kulami, jak na prawdziwych mężczyzn przystało... No, przynajmniej ci, którzy unieśli 15-kilowe kule.

W ciągu tych dwóch tygodni spędziliśmy razem wiele wspólnych chwil w niesamowitej atmosferze. Nie sądziłem, że w ferie zmęczę się bardziej niż podczas roku szkolnego! Ale bez pracy nie ma kołaczy. Przez ostatnie pół roku organizowaliśmy wiele akcji m.in. sprzedawaliśmy kremówki, rozdawaliśmy Słowo Boże czy zdraпки, pomagaliśmy przy organizacji naszych kościelnych „odwiedzin” kolędowych. Oczywiście, całe przedsięwzięcie nie udało się bez pomocy naszych parafian, którzy do ministranckiego koszyczka składali hojne ofiary na Mszach kolędowych wspierając naszą wspólnotę, za co z całego serca bardzo dziękujemy! Zapewniliście nam wiele wspólnych chwil dobrej zabawy – i to aktywnej, a nie przed ekranem komputera. Mimo wielu atrakcji i aktywnie spędzonego czasu, ja – a myślę, że i reszta ministrantów też – czujemy się wypoczęci i gotowi do działania w nowym semestrze szkolnym. Nie zmienia to faktu, że ferie mogłyby być dłuższe... Ale cóż, nie można mieć wszystkiego, prawda?

Rysiek

Przekaż 1% podatku

WESPRZYJ AKCJĘ
budujemy coś dobrego

KRS: 0000055205

Dopisek w rozl. rocznym PIT (ważne!):
Centrum Rodziny im. św. Józefa

Twój 1% buduje wyjątkowe miejsce: żłobek, przedszkole, przestrzeń warsztatową, gabinety terapeutyczne – lepszą przyszłość Twoich dzieci i wnuków.

Twój 1% może zmienić więcej, niż myślisz!

To trzeba przeczytać! **ZBUDOWANE**

To się dzieje naprawę

- ✓ Pasjonujące rozmowy
- ✓ Poruszające historie
- ✓ Inspiracja
- ✓ Motywacja
- ✓ Humor i dystans



Marcin Jakimowicz (redaktor Gościa Niedzielnego) i **ONE** – fantastyczne siostry ze Zgromadzenia Maryi Niepokalanej: **Anna Bałchan** i **Barbara Zawila**, a także s. Karolina i wolontariuszki.

Ile „waży” książka-cegiełka? – 25 zł

Gdzie dostępna: ➤ w kancelarii parafialnej

➤ w biurze Stowarzyszenia PoMOC – u sióstr Maryi Niepokalanej, ul. Krasińskiego 21 w godz. 8 – 16

(tel. 32 255-38-69)

Więcej na stronie budujemycosdobrego.pl/ksiazka/

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy
na marzec



O chrześcijańską odpowiedź na wyzwania bioetyczne

Módlmy się, abyśmy my, chrześcijanie, w obliczu nowych wyzwań bioetycznych wspierali zawsze ochronę życia modlitwą i działaniami społecznymi.

na kwiecień

Za pracowników służby zdrowia

Módlmy się, aby zaangażowanie pracowników służby zdrowia w opiekę nad osobami chorymi i starszymi, szczególnie w krajach najuboższych, było wspierane przez rządy i lokalne wspólnoty.

Czy wiesz, że...

Zwycięska jedynka, szczęśliwa siódemka, pechowa trzynastka, srebrne dwadzieścia pięć, złota abrahamowa pięćdziesiątka... Dużo tych liczb, które w szczególny sposób kojarzymy. Jest jeszcze jedna, która trwale zapisała się w naszej świadomości – przede wszystkim dzięki konotacjom religijnym. Przypomina o sobie co roku, kiedy wchodzimy w okres wyznaczony jej miarą. Tym razem było to 2 marca. Już wszystko jasne – mowa o czterdziestu dniach Wielkiego Postu.

Znaczące czterdziestki

Na wstępie należy zaznaczyć, że w starożytności często traktowano liczby umownie, symbolicznie, w szczególności w cywilizacjach semickich. Przykładem tego mogą być choćby liczby lat życia osób wymienianych na kartach Księgi Rodzaju, nierzadko przekraczające 900. Musimy zatem patrzeć na liczby, szczególnie zawarte w Biblii, nie tylko w tym podstawowym wymiarze matematycznym, ale także symbolicznym.

40 Czerdzięści dni, czerdzięści lat...

Czas związany z wielkimi, przełomowymi wydarzeniami, poprzedzający interwencję Boga – to pierwsze symboliczne znaczenie czterdziestki.

Zaczyna ten szereg biblijny opis potopu w Księdze Rodzaju, kiedy to *przez czterdzięści dni i przez czterdzięści nocy padał deszcz na ziemię*. (Rdz 7, 12)

Mojżesz dwukrotnie spędził 40 dni i nocy na Górze Synaj. Po raz pierwszy, by otrzymać kamienne tablice Przymierza zawartego przez Boga Jahwe z Narodem Wybranym. Drugi raz, po roztrzaskaniu pierwszych tablic na widok kultu cielca w obozie, wszedł żeby – leżąc „*przed Panem, jak za pierwszym razem, przez czterdzięści dni i czterdzięści nocy, nie jedząc chleba, nie pijąc wody za cały ten grzech*”, którego się lud dopuścił – postem i modlitwą przebłagać Pana i otrzymać ponownie tablice Przymierza. (por. Pwt 9, 9-18)

Historia z cielcem nie była jedynym przejawem niewierności, braku zaufania Izraelitów. Inne wydarzenie zaważyło na losach narodu po wyjściu z Egiptu – takie, które miało miejsce już prawie u celu. Oto zwiadowcy izraelscy, po jednym mężczyźnie z każdego plemienia, wyruszyli z pustyni Paran do Kanaanu, by zbadać ten kraj obiecany przez Boga. Wyśłannicy wrócili po 40 dniach, a kiedy przedstawili trudności w zdobyciu tej ziemi, Izraelici podnieśli bunt. Jedynie 2 z nich: Kaleb i Jozue całkowicie ufali Panu, Jego obietnicy i wierzyli w powodzenie misji. Konsekwencje buntu były tragiczne. Pan rzekł: *Poznaliście kraj w przeciągu czterdziestu dni; każdy dzień teraz zamieni się w rok i przez czterdzięści lat pokutować będziecie za winy i poznać, co to znaczy, gdy Ja się oddalę*. (Lb 14, 34) *Tak więc czterdzięści lat Izraelici blakali się po pustyni, póki cały naród nie wymarł, mianowicie mężczyźni zdolni do noszenia broni* [od dwudziestu lat wzwyż – Lb 14,29], którzy z Egiptu wyszli, ponieważ nie słuchali głosu Pana. (Joz 5,6). Ze starego pokolenia do Ziemi Obiecanej weszli tylko wspomniani zwiadowcy Kaleb i Jozue.

Liczbę 40 lat przyjmowano jako czas życia jednego pokolenia, a więc w konsekwencji oznaczało to pełny wymiar kary. W nową historię miało wejść nowe pokolenie.

Z podobną długością kary spotykamy się również w innych miejscach Starego Testamentu, np. wydanie Izraelitów w ręce

Filistynów na czterdzięści lat, o czym czytamy w Księdze Sędziów (Sdz 13, 1) czy zapowiedź przez proroka Ezechiela spustoszenia Egiptu, z którym Izrael wiązał nadzieje na sojusze i obronę: *Ziemia egipska stanie się pustynią i miejscem bezludnym, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. (...) Nie będzie zamieszkała przez lat czterdzięści. Uczynię z ziemi egipskiej pustynią wśród wyludnionych krajów, a miasta jej zostaną pustynią wśród wyludnionych miast – przez lat czterdzięści – i rozproszę Egipcjan wśród narodów i rozdzielę ich po krajach*. (Ez 29, 9-12)

Ten sam prorok w jednej z wizji dowiadyuje się, że będzie znosił karę za winę ludu – 1 dzień za każdy rok winy i tak za przewinienia Judy miało to być 40 dni. (por. Ez 4, 4-6)

Czterdzięści lat to chyba pierwsze urodziny, które dają do myślenia i prowokują do życiowych remanentów: sukcesy, porażki, niespełnione nadzieje, kryzysy wieku średniego, nowe marzenia... Doskonale ukazało to „Czterdziestolatek” popularny serial Jerzego Gruzy z równie chwytliwą tytułową piosenką Andrzeja Rosiewicza. Które z osób obecnie 50+ nie nuciły słynnego „Czterdzięści lat minęło...”

40

Biblijni czterdziestolatekowie

Czterdzięści lat to wiek dojrzały, kto wie czy nie najlepszy wiek w życiu człowieka – już zdobyte doświadczenia, ale nadal pełnia sił. Stąd szybko 40 lat stało się symbolem dojrzałości, mądrości życiowej itp. Tak więc czytamy, że w wieku 40 lat Izaak pojął za żonę Rebekeę (Rdz 25, 20), a Ezaw – Judytę i Basemat (Rdz 26, 34). Wspomniany wcześniej Kaleb podkreśla, że miał czterdzięści lat wyruszając z misją zwiadowczą do Kanaanu. (Joz 14, 7) W swojej mowie przed Wysoką Radą Szecpan przedstawiając dzieje Izraela wspomina, że w Egipcie Mojżesz w wieku 40 lat udał się do swoich ziomeków i stanął w obronie jednego z nich zabijając Egipcjanina po czym zbiegł i schronił się w kraju Madianitów. Tam po 40 latach, na pustyni pod górą Synaj, objawił mu się Bóg w krzaku gorejącym. (Dz 7, 23-34)

Znamienne jest również, że i w innych religiach 40 lat wydaje się być traktowane jako wiek dojrzałości do podjęcia misji – wg różnych tradycji Budda i Mahomet mieli rozpocząć działalność właśnie ok. czterdziestego roku życia.

40

Czterdziestoletnie rządy

Warto wspomnieć biblijne osoby, których panowanie trwało 40 lat i były to wyjątkowe czasy w dziejach Narodu Wybranego. Przede wszystkim są to: Dawid (2 Sm 5, 4) i jego syn Salomon (1 Krl 10, 42), a wcześniej Gedeon – jeden z najznamienitszych sędziów (Sdz 8, 28)

Przy okazji króla Dawida, z jego młodością związana jest jeszcze jedna czterdziestka – filistyński wojownik Goliat, z którym Dawid stoczył zwycięską walkę, wyzywał wojska izraelskie przez czterdzieści dni (1 Sm 17, 14).

40 40 dni duchowego przygotowania, czas próby

Taką próbę duchowego hartowania przechodzi prorok Elias, który uciekając przed prześladowaniem królowej Izebel udaje się na pustynię i na polecenie anioła przez 40 dni wędruje do Bożej góry Horeb, zmagając się z poczuciem coraz większego osamotnienia i kryzysem swojego prorockiego powołania. Ale równocześnie doświadcza opieki Boga, który podtrzymuje go przy życiu i zsyła pokarm. U kresu wędrówki, na górze Pan objawia mu swoją obecność i daje nowe zadanie do wypełnienia, w tym powołanie następcy, którym będzie Elizeusz.

Wszyscy doskonale znamy ewangeliczne teksty o czterdziestodniowym poście Jezusa na pustyni – czasie przygotowania do rozpoczęcia publicznej działalności. Najbardziej rozwinięte opisy u św. Mateusza i Łukasza pokazują duchową walkę, jaką zwycięsko stoczył Jezus z pokusami diabła i słabością własnego ciała. (Mt 4, 1-11; Łk 4, 1-13)

Oczywiście nie można pominąć jeszcze jednego ważnego okresu związanego z osobą Pana Jezusa – 40 dni, podczas których wielokrotnie ukazywał się apostołom po zmartwychwstaniu dając im dowody, że żyje i mówił o Królestwie Bożym. (Dz 1,3) Jest to również czas przygotowania – tym razem uczniów na późniejszą działalność apostolską, dopełniony 10 dni później Zesłaniem Ducha Świętego.

40 dni wyraża w tych przypadkach czas wystarczający, by przygotować się do nowej misji, nowej drogi, nowego życia. To tylko moja intuicja, ale czy w tym względzie symbolika liczby 40 nie niesie skojarzeń z 40-tygodniowym okresem ciąży, który pozwala ukształtować się w łonie matki nowemu człowiekowi?

40 40 dni – czas nawrócenia

40 dni w sposób niemal automatyczny kojarzymy z okresem Wielkiego Postu, czasem nawrócenia, który niedawno rozpoczęliśmy.

Symbolikę pokutną liczby 40 wyraźnie ukazuje czytana w tym okresie starotestamentowa historia Jonasza wysłanego do Niniwy z wezwaniem do nawrócenia: *«Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona»*. (...) *I podjęli mieszkańcy miasta post i pokutę i zlitował się Bóg nad nimi i nie zesłał na nich nieszczęścia, które im zapowiedział*. (Jon 3,4;10)

Ale 40 dni Wielkiego Postu w swej symbolice obejmuje nie tylko wymiar pokutny, ale również wspomniany wyżej czas duchowego przygotowania, próby. Wpisuje się w to Ewangelia o kuszeniu Jezusa na pustyni czytana w I Niedzielę Wielkiego Postu.

40 40 – w obrzędowości i prawach

Ciekawe, że 40 dni zapisało się w zwyczajach zarówno związanych z narodzinami, jak i śmiercią. W judaizmie czterdzieści dni trwało rytualne oczyszczenie kobiety po urodzeniu syna (2 razy dłużej po urodzeniu córki). W prawosławiu 40 dni to okres szczególnej modlitwy za zmar-

łego. Z biblijnych wzmianek: 40 dni trwało balsamowanie patriarchy Jakuba i żałoba po nim (Rdz 50, 2-4).

Prawo Mojżeszowe określało maksymalną liczbę batów w chłoscie, jakie winowajca mógł otrzymać za popełnienie przestępstwa – *nie więcej niż 40 uderzeń, aby przez mnożenie razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach*. (Pwt 25, 3). Dlatego w praktyce dla bezpieczeństwa zalecano zatrzymywanie się na trzydziestu dziewięciu razach, by czasem nie przekroczyć tego przepisu, o czym wspomina św. Paweł w swoim drugim liście do Koryntian: *Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razów bez jednego*. (2 Kor 11, 24)

40 dni trwał przywilej azylu w sanktuariach, a w minionych wiekach 40 dni obowiązywała kwarantanna osób, zwierząt a nawet towarów przybywających z obcych krajów do portów.

40 Z ciekawostek

Akademia Francuska, towarzystwo naukowe założone w 1635 r., składa się od zawsze z 40 członków, zwanych czterdziestoma nieśmiertelnymi (zgodnie z napisem na pieczęci: *Dla nieśmiertelności – À l'immortalité*). I tutaj liczba 40 zdaje się symbolizować wystarczającą miarę.

A ryczące czterdziestki? Oczywiście mam na myśli pojęcie geograficzne, bo i z innymi konotacjami tego określenia spotykamy się. To znany z silnych wiatrów, nierzadko cyklonów, sztormów pas wód oceanicznych biegnący wokół południowej półkuli mniej więcej między 40 i 50 stopniem szerokości geograficznej południowej. Dla żeglugi to jedne z najtrudniejszych wód świata, nic więc dziwnego, że żeglarze i marynarze tak ochrzcili ten rejon. Nota bene niżej ulokowane są wyjące pięćdziesiątki, z osławionym Przylądkiem Horn, gdzie więcej jeszcze silniejsze wiatry, nie zatrzymywane żadnymi lądami. A potem to już tylko... bezludne sześćdziesiątki.

Czterdzieści dni potopu, czterdzieści lat na pustyni, czterdzieści lat niewoli, czterdzieści dni kuszenia... – stała się czterdziestka wielowymiarowym symbolem: pokuty, kary, oczyszczenia, próby, wypełnienia czasów, oczekiwania, przygotowania, interwencji Boga niosącej całkowitą odmianę.

Przygotowując ten tekst znalazłam wiele różnych materiałów, część ocierających się o numerologię, szukających ukrytych, wręcz magicznych znaczeń itp. Na jedno tylko pytanie nie znalazłam odpowiedzi – dlaczego w słynnej baśni o Ali Babie rozbójników było 40?

Beata Urban



Na tylnej okładce

Krucyfiks – dzieło zmarłej w 2013 r. s. Almy od Ducha Świętego – Anny Skrzydlewskiej (ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża), będącej z wykształcenia architektem wnętrz i plastyczką. Ocalały fragment drewnianej rzeźby z poł. XVII w. został wkomponowany w obrys postaci Chrystusa wykonany z drutu. Dzieło jest umieszczone na bocznej ścianie warszawskiego kościoła św. Marcina wraz z tablicami upamiętniającymi m.in. poległych w czasie wojny żołnierzy, harcerzy, ofiary obozów koncentracyjnych. Sam kościół, wysadzony w powietrze przez Niemców po upadku Powstania Warszawskiego, odbudowano do końca lat pięćdziesiątych ub. wieku.

*Jakże przerażająco aktualne stały się słowa encykliki Jana XXIII *Pacem in Terris* (Pokój na Ziemi) z 1963 r.!*
Jakże przerażająco aktualne stały się słowa Jana Pawła II z Orędzia na Międzynarodowy Dzień Pokoju 1981 r.!
Jakże przerażająco aktualny stał się wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa ze zniszczonego w czasie II wojny światowej kościoła św. Marcina!

**„Przez pokój nic nie ginie,
przez wojnę można utracić wszystko.”**

Pius XII

Do was, którzy budujecie pokój,
do was, którzy jesteście odpowiedzialni za narody,
do was, bracia i siostry, obywatele świata,
do ciebie, młodzieży, która ośmielasz się
marzyć o lepszym świecie!



Ponieważ państwa mają prawo i do istnienia, i do rozwoju, i do zdobywania środków koniecznych dla rozwoju, i do odgrywania pierwszoplanowej roli w tej dziedzinie, i do dbania o swe dobre imię oraz o należne sobie poważanie – wynika z tego, że na państwach spoczywa również obowiązek skutecznego szanowania takich samych praw innych państw oraz unikania posunięć, które by mogły prawa te naruszać. Jak bowiem w sprawach prywatnych nie wolno ludziom dążyć do osiągnięcia własnych korzyści z krzywdą innych, tak i państwa nie mogą – nie popełniając zbrodni – dążyć do powiększenia swego stanu posiadania z krzywdą lub zbrodniczym uciskiem innych narodów.

Następujące zdanie św. Augustyna zda się tu mieć właściwe zastosowanie: „Jeśli wyrugować sprawiedliwość, to czymże staną się państwa, jeśli nie wielkimi bandami rozbójników?”. (...)

Jest rzeczą niemal nie do wiary, żeby istnieli ludzie, którzy mieliby odwagę wziąć na siebie odpowiedzialność za mordy i nieopisane zniszczenia, jakie pociąga za sobą wojna.

Jan XXIII



**Błogosławieni,
którzy
wprowadzają pokój,
albowiem oni
będą nazwani
synami Bożymi**
(Mt 5,9)

Do tych, co wierzą w Boga, mówię: bądźmy mocni Jego mocą, która nieskończenie przerasta naszą własną: bądźmy zjednoczeni, wiedząc, że On nas nawołuje do jedności; bądźmy świadomi, że miłość i wspólnota nie są tylko odległymi ideałami, lecz że są drogą do trwałego pokoju – pokoju Bożego.

A do Stwórcy świata i człowieka, prawdy i piękna, modłę się:

Usłysz mój głos, gdyż jest to głos ofiar wszystkich wojen i wszelkiej przemocy między jednostkami i między narodami;

Usłysz mój głos, gdyż jest to głos wszystkich dzieci, które cierpią i zawsze będą cierpiały wówczas, gdy ludzie będą się uciekać do broni i wojen;

Usłysz mój głos, gdy błagam Ciebie, abyś wpoił w serca wszystkich ludzi mądrość pokoju, moc sprawiedliwości i radość wspólnoty;

Usłysz mój głos, gdyż przemawiam w imieniu rzesz, które w każdym kraju i w każdym okresie historii, nie chcą wojny i gotowe są iść drogą pokoju;

Usłysz mój głos, daj nam zdolność i siłę, abyśmy zawsze mogli odpowiadać na nienawiść – miłością, na niesprawiedliwość – całkowitym poświęceniem się dla sprawiedliwości, na niedostatek – daniem od siebie, na wojnę – pokojem.

Boże, usłysz mój głos i obdarz świat Twoim pokojem wiekuistym.

Jan Paweł II